

Sygn. akt XII Ko 39/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Katarzyna Stasiów

Protokolant: Mikołaj Żaboklicki, Paulina Łuczyńska

w obecności prokuratora Krystyny Nogal-Załuskiej i Stanisława Wieśniakowskiego

po rozpoznaniu w dniach 31 października 2018 r., 30 stycznia 2019 r. i 29 kwietnia 2019 r.

sprawy z wniosku **A. Z.** przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za krzywdę doznaną z tytułu internowania w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 12 października 1982 r. na podstawie decyzji nr (...)Komendanta Stołecznego Milicji Obywatelskiej z 13 grudnia 1981 r.

na podstawie art. 8 ust. 1, 11 ust. 1 ustawy, 13 z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 roku Nr 34, poz. 149 ze zm.)

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. Z. kwotę 70.000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia, w tym kwotę 20.000 (dwudziestu tysięcy) złotych wypłaconą na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 lutego 2009 roku, sygn. akt VIII Ko 251/08 tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 (pięćdziesięciu tysięcy) złotych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie wniosek oddala;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 39/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 17 lutego 2009 r. w sprawie o sygn. akt VIII Ko 251/08 na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a i 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34, poz. 149 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. Z. z tytułu internowania w czasie stanu wojennego kwotę 20 000 złotych zadośćuczynienia i 5 000 złotych tytułem odszkodowania – obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. Wyrok uprawomocnił się 25 lutego 2009 r. (k. 108).

W związku z tym, że powyższy wyrok zapadł w oparciu o art. 8 ust. 1a i 1 d w/w ustawy, który wskazywał maksymalną kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości 25000 zł, co wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 01 marca 2011 r. w sprawie P 21/09 uznane zostało za niekonstytucyjne, wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 21 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II AKo 55/18 na podstawie art. 540 § 2 k.p.k. wznowiono postępowanie sądowe na korzyść A. Z. (k. 134-138).

Pismem z 24 października 2018 r. wnioskodawca sprecyzował swoje roszczenie, wnosząc o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 876 505 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz kwoty 56 494,16 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty (k. 158-177).

W toku rozprawy 29 kwietnia 2019 r. wnioskodawca zmodyfikował wniosek w zakresie odszkodowania, żądając kwoty 13 000 złotych.

Prokurator wniósł o oddalenie wniosku o odszkodowanie w całości oraz o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty nie wyższej niż 45 000 złotych, co po dodaniu kwoty 20 000 złotych zasądzonej wyrokiem SO w Warszawie z 17 lutego 2009 r. , która należy liczyć przy uwzględnieniu inflacji w kwocie 50% daje łącznie zadośćuczynienie w kwocie około 75 000 złotych (k. 235 odwrot).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Wnioskodawca A. Z. w czasach PRL był aktywnym działaczem opozycyjnym. Był redaktorem czasopism (...), (...). Był współpracownikiem Komitetu (...) od początku jego istnienia. Był osobą znaną.

Przed wprowadzeniem stanu wojennego A. Z. był zatrudniony. Otrzymywał wynagrodzenie przez cały czas internowania. Do chwili internowania pracował również dodatkowo w (...) Oficynie (...), której działalność w czasie stanu wojennego uległa znacznemu ograniczeniu.

Komendant Stołeczny Milicji Obywatelskiej na podstawie art. 42 ust 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego wydał decyzję nr (...) o internowaniu A. Z., uznając, że pozostając na wolności zagrażałby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że prowadzi on działalność sprzeczną z obowiązującymi przepisami prawa (k. 70).

A. Z. został zatrzymany 13 grudnia 1981 r. o godzinie 1.35 (k. 72-73). Położył się już spać, kiedy milicja głośno zapukała do drzwi. Celem dokonania zatrzymania przybyło 4-5 mężczyzn. Jeden z nich miał siekiere na wypadek nieotworzenia dobrowolnego drzwi. Wnioskodawca został poinformowany jedynie o tym, że przyczyna zatrzymania jest wprowadzenie stanu wojennego. Żadnych innych informacji mu nie podano. Został zawieszony na komendę milicji. Następnie został przewieziony do Aresztu Śledczego W. – B., gdzie przebywał do 31 sierpnia 1982 r.

Warunki w areszcie były niedobre. A. Z. mieszkał w baraku. Na początku pobytu - na skutek wietrzenia cel po więźniach przebywających tam wcześniej – było bardzo zimno. Cele były przeludnione – na 16 metrach kwadratowych mieszkało 12 osób. Łóżka były trypoziomowe, a pomiędzy nimi jedynie metrowy odstęp. Toaleta znajdowała się wewnątrz celi, nie była zamykana, a jedynie zasłonięta kotarą. Intymność nie była zachowana. Pod podłogami były szczury, które nocą wchodziły do cel. Przez pierwsze 4-5 dni internowani w ogóle nie korzystali ze spacerów. Późniejsze spacerowały polegały na możliwości chodzenia raz dziennie przez pół godziny w kółko. Kontakt z kolegami z innych cel mieli pierwszy raz w wigilię Bożego Narodzenia.

W areszcie białoleńskim od czasu do czasu były organizowane przeszukania, straszono internowanych pobiciem. Wnioskodawca raz został pobity w odwecie za protest internowanych. Było to dotkliwe pobicie. Wnioskodawca miał na jego skutek ślady na ciele w postaci siniaków, przez dwa dni był obolały i nie wychodził na spacer. Był karany karami izolacji i odebraniem paczki.

Po około pół roku pobytu sytuacja trochę się poprawiła. Internowanym udawało się wywalczyć pewne przywileje np. otwarcie cel na kilka godzin dziennie.

31 sierpnia 1982 r. A. Z. został przewieziony do aresztu w Załężu, a w październiku 1982 r. do aresztu w K..

W Załężu przez miesiąc cele były otwarte i internowani mogli swobodnie korzystać ze spacerów. W K. na nowo cele były zamknięte, a jedzenie bardzo złe.

Po sierpniu 1982 r. wnioskodawca raz albo dwa miał – jak sam nazywa – ataki padaczki polegające na zawrotach głowy, traceniu równowagi. Raz upadł z tego powodu. Wnioskodawca ten jeden albo dwa ataki wiąże ze stresem związanym z internowaniem.

W związku z tym schorzeniem A. Z. nie odbywał zasadniczej służby wojskowej – w WKU otrzymał kategorię(...).

Widzenia z rodziną były raz w miesiącu. W chwili internowania wnioskodawca był żonaty i miał 2 letniego syna.

Jedzenie początkowo było bardzo złe. Podstawowym daniem był zimny tłuczony groch z ziemniakami. Po upływie półtora miesiąca jedzenie się poprawiło. Internowani otrzymywali też paczki od episkopatu, z PCK i od rodzin. Starali się w miarę możliwości unikać jedzenia więziennego.

Wnioskodawca raz był na przepustce – 11 października 1982 r.

19 października 1982 r. został zwolniony.

Po wyjściu na wolność A. Z. był bezrobotny przez czas 3 miesięcy. Odmawiano mu oficjalnej pracy. Musiał pracować „na czarno” – nawet jako grabarz.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań A. Z. (k. 202 odwrot-205), zeznań W. S. (k. 223 odwrot-226), wniosku (k. 2-3, 158-177, 228), dokumentów IPN (k. 5-46, 49-102, odpisów wyroków (k. 108, 134-138), informacji z WKU (k. 212), kopii książeczki wojskowej (k. 230), informacji z ZOZ (k. 231), dokumentów emerytalno-rentowych A. Z..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez A. Z. i W. S.. Odnośnie kolejności przebywania w poszczególnych zakładach karnych sąd uwzględnił zeznania tego drugiego świadka wobec lepszej jego pamięci w tym zakresie – jego zeznania na te okoliczności były bardziej szczegółowe.

Generalnie zeznania obu świadków są spontaniczne, logiczne, spójne i wzajemnie korespondujące. Nie stoją w sprzeczności z dokumentami uznanymi przez sąd za ujawnione. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, osobie wobec której wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji.

Wniosek A. Z. co do zasady zasługuje na uwzględnienie w części dotyczącej zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia przysługującego wnioskodawcy z tytułu krzywdy wynikłej z internowania, sąd miał na uwadze, że wykonanie decyzji o internowaniu skutkowało pozbawieniem wolności wnioskodawcy w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 19 października 1982 r. Uwzględniono także warunki przebywania w Areszcie Śledczym W. B. i pozostałych ośrodkach. Złe warunki były związane z przeludnieniem, zimnem, koniecznością załatwiania potrzeb fizjologicznych w obecności współwięźniów. Negatywne przeżycia wynikały również z tęsknoty za rodziną, ograniczeń związanych z widzeniami oraz nieustającej obawy wnioskodawcy o swój los. Ponad dziesięciomiesięczna izolacja A. Z. stanowiła więc dla niego znaczny, emocjonalny uszczerbek. Ponadto wnioskodawca doznał typowych dla osoby pozbawionej wolności ograniczeń związanych z brakiem możliwości decydowania o swoim dalszym losie, pracy, pożywieniu, swobody porozumiewania się.

Na wysokość zadośćuczynienia wpływ miało jednorazowe dotkliwe pobicie wnioskodawcy.

Sąd uwzględnił, że wnioskodawca nie miał możliwości zaskarżenia decyzji o internowaniu i że okres izolacji był nieprzewidywalny.

Powyższe wskazuje na konieczność zasądzenia zadośćuczynienia wyższego niż w przypadku pomyłki sądowej.

Pobyt A. Z. w warunkach izolacji więziennej wpłynął również na stan jego zdrowia. Zła jakość podawanych posiłków wywołała problemy gastryczne.

Brak jest jednak dowodów na uznanie, że jedna czy dwie sytuacje polegające na zawrotach głowy i traceniu równowagi są związane z pozbawieniem wnioskodawcy wolności. Pojawiły się one bowiem dopiero po sierpniu 1982 r., a nie miały miejsca tuż po zatrzymaniu, kiedy stres był najsilniejszy.

Przyznanie osobie represjonowanej zadośćuczynienia, nie może być wygórowane i prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia, wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 listopada 2012 r., sygn. akt II AKa 228/12). Zadośćuczynienie winno wyrównać doznane krzywdy ale też być „odpowiednie”, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sądu.

Sąd uznał, że kwotę adekwatną do stopnia i rodzaju doznanych dolegliwości oraz czasu ich trwania, będzie kwota 70 000 zł (w tym wcześniej zasądzone i wypłacone 20 000 zł).

W ocenie sądu żądana przez wnioskodawcę w tym zakresie kwota 876 505 zł jest zbyt wygórowana i w części ponad kwotę 70 000 zł wniosek oddalono. Sąd oddalił także wniosek w części dotyczącej zasądzenia dodatkowego odszkodowania.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenie za pracę, to po dołączeniu akt emerytalno-rentowych wnioskodawca dobrowolnie przestał się domagać nienależnego mu zwrotu rzekomo niewypłaconych wynagrodzeń za pracę. Zażądał jedynie 13 000 złotych tytułem utraty pracy dodatkowej w (...) Oficynie (...).

A. Z. nie wykazał, że to właśnie internowanie spowodowało utratę przez niego dodatkowego zarobku, a ponadto, że ewentualnie powstała w ten sposób szkoda przekracza kwotę 5 000 złotych wypłaconą już wnioskodawcy na mocy wyroku tutejszego sądu z 17 lutego 2009 r. w sprawie o sygn. akt VIII Ko 251/08. Z powodu licznych internowań i aresztowań oraz konfiskaty sprzętu i wydawnictw nastąpiło bowiem ograniczenie działalności Oficyny (...), co wiązało się z ogólną sytuacją polityczną. Uznanie, że pomimo tego wnioskodawca byłby w stanie przez czas odpowiadający okresowi internowania uzyskać wynagrodzenie przekraczające 5 000 złotych - w świetle przedstawionych w sprawie dowodów - mogłoby być jedynie domniemaniem niemogącym stanowić podstawy odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa.

Niezatrudnienie wnioskodawcy niezwłocznie po internowaniu nie było skutkiem internowania, a kolejną formą represji względem tego działacza opozycji, za którą jednak w niniejszym postępowaniu odszkodowanie nie może zostać przyznane.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.